

W „Szczęśliwej Siódemce” do wygrania 4.600.000!

GAZETA

Współczesna

Wtorek

DZIENNIK REGIONALNY Nr 189 (12 586) A, Cena 1.500 zł BIAŁYSTOK, ŁOMŻA, SUWAŁKI, 29 WRZEŚNIA 1992 r. Michała, Michaliny

Suwałska Fabryka Mebli wszystkimi siłami ucieka przed bankructwem. Swoim wierzycielom jest winna w sumie 69 miliardów zł.

kraj

▼ Premier Hanna Suchocka i przebywający z wizytą w Warszawie premier Litwy Aleksandras Abiszala podpisali w URM umowę o ochronie i popieraniu wzajemnych inwestycji. Zawarto też umowy międzynarodowe: o wspólnym zwalczaniu zorganizowanej przestępczości oraz porozumienie o współpracy między służbami granicznymi obydwu państw (o wprowadzeniu pojedynczej kontroli osób i towarów na przejściach granicznych).

▼ Ministerstwo Sprawiedliwości stwierdza, że administracja zakładów karnych i sędziowie penitencjarni powinni „bardziej powściągliwie” udzielać przepustek skazanym odbywającym kary pozbawienia wolności — poinformował rzecznik prasowy resortu, Andrzej Cudała.

świat

▼ Problem uregulowania polskich wierzycieli ma zostać rozstrzygnięty podczas zbliżającej się wizyty Jęgora Gajdara w Warszawie — zapowiedział po powrocie z Waszyngtonu rosyjski minister kontaktów gospodarczych z zagranicą Piotr Awan.

Drozsza energia

Z dniem 1 października br. zostaną podwyższone ceny detaliczne nośników energetycznych. Opłaty odbiorców indywidualnych za prąd i ciepłą wodę wzrosną średnio o 4,9 proc., a za gaz średnio o 4,7 proc. — poinformował Jan Bazył Lipszyc, doradca ministra Finansów. Ceny energii elektrycznej dla przemysłu wzrosną o 3,9 proc. (PAP)

WMINIONY PIĄTEK, w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach odbyło się pierwsze w województwie zgromadzenie wierzycieli.

majątku. Obecnie jego wartość księgowa wynosi 108 mld. Fabryka ma jednak do spłacenia 13 mld kredytu mimo że od ośmiu miesięcy nikt jej nie pożyczył ani złotówki

— Stanisław Mierzejek przedstawił argumenty przemawiające za układem.

— Jeśli nie dojdzie do zawarcia układu — mówił — sąd umorzy toczące się postępo-

PRÓBA ŚCIANY

Postępowanie układowe pomiędzy SFM a wierzycielami otwarto 27 maja br. Objęto nim 184 wierzycieli, którym SFM była winna 69 mld zł. Postępowanie nie dotyczyło zobowiązań wobec Skarbu Państwa i pracowników. Wyznaczono nadzorcę sądowego, który pilnował, aby przedsiębiorstwo nie wyzbywało się

oraz 114 mld zł innych długów. Wynik finansowy — minus 33 mld zł.

— Załoga jest bardzo dobra — mówił nadzorca sądowy, Luejan Krupiński. Zarabia średnio jeden milion trzysta tysięcy złotych brutto i nie strajkuje. Pobory wypłacane są w ratach.

Zarządca komisaryczny SFM

wanie układowe. Na mnie spadnie obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przedsiębiorstwa, bowiem długi są większe niż majątek. Stracą na tym wszyscy. Wierzyciele otrzymają tylko minimalną część swoich należności, albo nie dostaną ich wca-

ciąg dalszy na str. 2

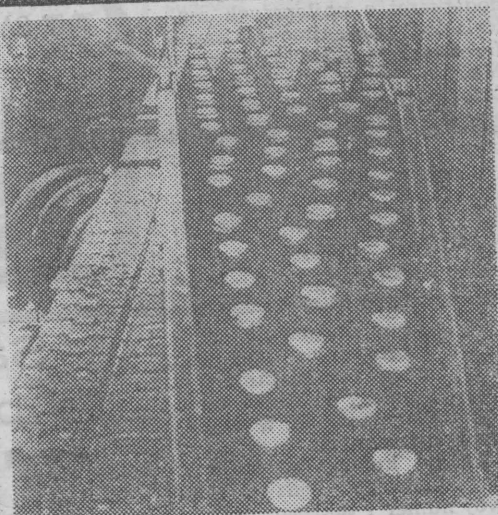
Prywatyzacja piwa

Suwałski browar zalicza się do tych przedsiębiorstw, którym wiedzie się całkiem dobrze. W browarze doszli do wniosku, że mogą mieć jeszcze lepiej i postanowili się sprywatyzować.

— Głównym celem przedsięwzięcia — mówi dyrektor Piotr Stelmach — jest uniezależnienie się od popiwku. Argument ten ostatecznie przekonał załogę i radę pracowniczą.

17 czerwca br. wojewoda wydał zarządzenie w sprawie likwidacji browaru w celu

ciąg dalszy na str. 2



Salon Niezależnych

Różne opozycje

Do kolejnej edycji Salonu Niezależnych organizatorzy zaprosili trzech polityków. Każdy z nich reprezentował nową formację polityczną: Edward Krasowski i Romuald Szeremietiew — Koalicję dla Rzeczypospolitej, Janusz Szymański Unię Pracy.

Salon rozpoczął, prowadzący jak zwykle

dyskusję, Andrzej Kozłara, który poprosił gości o wyjaśnienie, co znaczy być dzisiaj w Polsce opozycją. Według R. Szeremietiewa jego postawy z czasów PRL nie należy traktować jak „działalności opozycyjnej”.

ciąg dalszy na str. 2

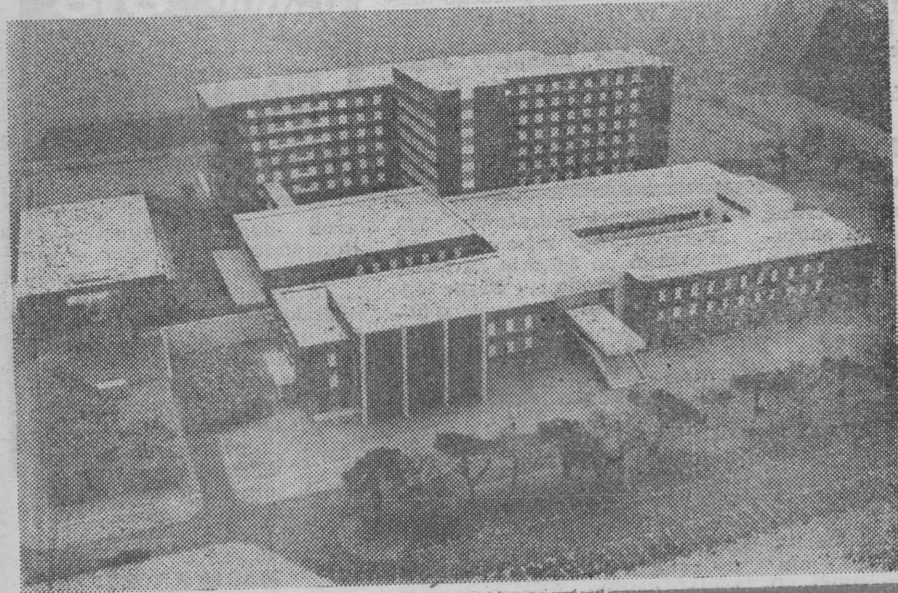


Zachmurzenie małe i umiarkowane, rano mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 14 do 16 st. C., minimalna od 0 do 2 z przegrzotowymi przymrozkami do -4. Wiatr słaby z kierunków północnych.

Jutro pogodnie, chłodniej. (jol)

ciąg dalszy na str. 2

Z kredytu hipotecznego w całym kraju skorzystało dotychczas 18 osób. Tymczasem 15 tys. mieszkań czeka na zasiedlenie.



WUB. ROKU spółdzielnie mieszkaniowe w woj. łomżyńskim werbowaly chętnych do budowy nowych bloków w myśl zasady: 20 proc. środków własnych i 80 proc. kredytu komercyjnego.

kowo niska cena — 2,2 mln za metr kw. We wrześniu ubiegłego roku bank dał do zrozumienia, że nas skredytuje. 9 października Łomżyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane weszło na budowę. W

ty ludzi, którzy nam zaufali i dali swoje pieniądze — opowiada prezes Jakubowski. — Kontynuowanie byłoby z kolei ryzykiem dla wykonawcy. Po naradzie z LPB zdecydowaliśmy, że budujemy

ŚLEPY ZAULEK

W SM Kolno przygotowano do budowy 59-rodzinnego bloku rozpoczęły się już wiosną 1991 roku.

— Znaleźliśmy 165 osób spośród oczekujących, które podpisały zobowiązania, że weznają mieszkania — mówi prezes SM Włodzimierz Jakubowski. Zachętą była stosun-

grudniu, gdy gotowe już było pierwsze piętro, bank wycofał się z obietnicy. Zarządzenie centrali PKO wstrzymało wszelkie kredyty dla mieszkaniówki.

INWESTOR WPADŁ W PUŁAPKĘ

— Przerwanie budowy oznaczałoby narażenie na stra-

dalej. W końcu te kredyty, takie czy inne, przecież muszą być — tłumaczyliśmy sobie.

W czerwcu br. ogłoszono warunki kredytowania hipotecznego. Przeciętą rodziną w Kolnie zarabiała 3,6 mln zł

ciąg dalszy na str. 2

Radio i telewizja

PROGRAM I, PROGRAM II, PROGRAM III

radio

PROGRAM I, PROGRAM II, PROGRAM III

radio

PROGRAM I, PROGRAM II, PROGRAM III

TEATR

KINA

W razie wypadku

Radio i telewizja

televizja białostocka

TV SAT

televizja białostocka

televizja białostocka

televizja białostocka

SUWALSKIM

LOMŻYNSKIM

W LOMŻY

W SUWALKACH

TELEFONY ZAUFANIA

MURBET

MURBET

Zarząd Budynków Mieszkalnych w Białymstoku

Wyścig co sobotę

Udany start

No okregowych boiskach

Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku, ul. Fabryczna 1

KLASA M JUNIOROW

KLASA OKREGOWA

KLASA "A"

KLASA OKREGOWA

sport sport sport

Zaczną piłkarze GKS

Wyścig co sobotę

Udany start

No okregowych boiskach

Przedsiębiorstwo PKS w Białymstoku, ul. Fabryczna 1

KLASA M JUNIOROW

KLASA OKREGOWA

KLASA "A"

KLASA OKREGOWA

KLASA OKREGOWA

usługi

AUTOALARMY

ALARMY, autoalarmy

AUTOALARMY, radiomontaż

PIECZATKI

LODOWKI, zamrażarki

USŁUGI szkarskie

AUTOMATYCZNE praiki

DRZWI: harmonijkowe

ZALUZEJE 105.000 m kw.

ZALUZEJE 110 tys.

DEZYNSSEKcja 410-590

TELENAPRAWA - 254-82

sklepy

UWAGI Eleganckie zestawy

ATEX - kuchnie mikrofalowe

ATEX - magnetywidły

ATEX - naprawde lano

ATEX - nowy sklep

turystyka

SKANEXCJE wyjazdy do USA

SKANHATTAN BIALYSTOK

UWAGI! Tylko w BIACOMEXIE

Solidnego murarza

Zakład betoniarstwa

Zatrudnię kasjerkę

Przyjmę do domu

PGR Ignatki

Posiadam lokal

MODERN BUD s.c.

Kawaleryjska 56

wspolne wersje silników

pełna gama kolorów

z gotówką i na raty

średnie oprocentowanie

2,17 proc. na m-c.

Kawaleryjska 56, tel. 432-964

"BARBY-AUTO"

autoryzowany dealer FSO

g 9057-1



Wiesław Małyszko przed walką słucha rad trenera Stanisława Wąsowskiego.

Echa pojedynku Hetman – Walka

➤ Górą olimpijczycy ➤ Mecz o tytuł?

Ostatni pojedynek niedzielnego meczu o mistrzostwo I ligi bokserkiej pomiędzy Hetmanem Białystok, a Walką Zabrze (16:4) wywołał wśród kibiców znaczące uśmiechy. W wadze ciężkiej zmierzyli się Krzysztof Rojek — nowo pozyskany zawodnik Hetmana i Józef Włodarczyk, który także po raz pierwszy bronił barw walki. Zabrzezanin przyjął „ciekawą” styl walki, nie oglądany na naszych ringach. Przez większą część krył się za podwójną gardą. Włodarczyk ostatnio boksował w Niemczech, tam nie wiedzieliśmy, tak się walczy. Połuje się wyłącznie na cios, który by „posadził” przeciwnika na deskach. Trudne zadanie miał Rojek, tym większe, że jego przeciwnik waży prawie 100 kg i stoczył grubo ponad 200 walk. Większość z nich, zarówno w polskiej ekstraklasie jak i Bundeslidze, wygrywał. Tym bardziej cieszy wygrana zawodnika Hetmana.

Przed meczem publiczność powitała oklaskami czterech olimpijczyków — Dariusza



Krzysztof Rojek — nowo pozyskany pięściarz Hetmana. Fot. Waldemar Grzegorezyk

Snarskiego, Wiesława Małyszko, Krzysztofa Rojka i Witasza Karpaczauskasa. Piąty olimpijczyk Gintas Juszkawiczus tym razem nie przyjechał do Białegostoku.

Karpaczauskas zdobył punkty bez walki, natomiast Snarski, Małyszko i Rojek zaprezentowali boks na wysokim poziomie. Małyszko walczył przez niecałe 2 min., ale w tym krótkim okresie pokazał kilka znakomych akcji, silnych i celnych ciosów. Ten nierówny pojedynek przerwał sekundant z Zabrze.

Największy zawód w zespole Hetmana sprawił Iszan Kulow w najbliższej wadze. Walczył zdekoncentrowany. Choć miał dokładnie opracowany plan pojedynku, robił niestety co innego.

W najbliższą sobotę białostocki Hetman zmierzy się w hali przy ul. Raclawickiej z Gwardią Warszawa. Początek meczu o godz. 17. Jest to niezwykle ważny mecz, który może zdecydować o tytule drużynowego mistrza Polski. Trzy drużyny policyjne — stołeczna i wrocławską Gwardia oraz Hetman, mogą mieć tę samą ilość punktów. Zespołom z Warszawy i Wrocławia zostaną doliczone punkty (20:0) za walkowery z Igloopolem. Będą miały wówczas wyższy dorobek punktowy niż Białystok, który wcześniej zmierzył się z Igloopolem. Wówczas był remis i tylko 10 pkt.

A zatem o kolejności w I lidze może zdecydować dorobek małych punktów. Zależy się niezwykle ciekawa walka do ostatniego gongu. Białostoczanie muszą zatem szukać punktów na obcych ringach. Przydałoby się zwycięstwo lub remis wywalczony na wyjeździe.

LESZEK TARASIEWICZ

Pomeczowe rozważania

Jednorazowy „wyskok”?

Nieco optymizmu w serca białostockich kibiców zaszczerpił wynik sobotniego meczu pomiędzy Jagiellonią, a GKS-em Katowice. Zgromadzona na stadionie publiczność wreszcie zobaczyła trochę dobrej piłki, walczących piłkarzy „Jagi” i znakomicie grającego Hellera. Trener Mirosław Sowiński przed meczem mówił, iż w sobotę okaże się czy zawodnicy wyszli z tzw. dolki psychicznego. Wydaje się, że spotkanie z GKS potwierdziło poprawę samopoczucia piłkarzy z Białegostoku. Myślę, że dalsza progresja w tym względzie zależy od działaczy. Chodzi o wypłacenie premii za awans do I ligi, premii za wygrany mecz z Legią oraz uregulowanie spraw związanych z podpisanymi kontraktami. Wtedy będzie można twierdzić, że piłkarze nie potrafią lub nie chcą grać — oczywiście mam na uwadze ewentualną „czarną serię” jaka — miejmy nadzieję — nie była miała już miejsca.

Odrębnym tematem jest taktyka przyjęta przez białostocki zespół w spotkaniu ze Ślązakami. Wydaje się, że po wielu eksperymentach drużyna

została ustawiona tak jak wskazują na to jej możliwości. Gra trzema obrońcami, tak jak było do tej pory, przy umiejętnościach naszych zawodników to duże ryzyko. Pojedynkę z zespołem z Katowic potwierdził, że białostoczanie potrafią się bronić, ale pod warunkiem gry w defensywie czterech, a nawet pięciu piłkarzy. Sądzę, że gdyby wcześniej spraktykowano ten pomysł, dorobek Jagiellonii byłby większy o kilka punktów. Nie wiadomo też, kto zostanie trenerem białostoczanie. Obecnie zespół prowadzi Mirosław Sowiński i Tadeusz Siejewicz. Wróble ćwierkają, iż nie jest to stały układ. Grzegorz Szeszenowicz jest na urlopie, ale ponoć były prowadzone rozmowy z innymi szkoleniowcami. Problem polega na tym, iż nikt nie wsiądzie do pojazdu, który nie ma paliwa. Po prostu brak jest pieniędzy dla zawodników. Są także problemy z wyjazdem... na mecz do Poznania z Lechią.

Ciekaw jestem czy wynik z GKS-em to jednorazowy „wyskok” czy też...

MAREK GAŚSIOROWSKI

ALGIRDAS PAULAUSKAS

Trema czy...?

Pierwsze koty za płoty — tak zwykle się pisać przy okazji inauguracyjnych spotkań wszelkiego rodzaju rozgrywek. Koszykarki Włóknianka przegrały niestety swój pierwszy pojedynek. Czy wszystko wypadło tak jak oczekiwali trenerzy Algirdas Paulauskas i Adam Wyszczelski? O krótką wypowiedź poprosiliśmy pierwszego trenera Włóknianek Algisa Paulauskasa:

— Wydaje mi się, iż moje zawodniczki były mocno stremowane podczas pierwszego spotkania w ekstraklasie. Świadczy o tym ilość nie wykorzystanych rzutów osobistych. Gdyby koszykarki Włóknianka radziły sobie lepiej z tym elementem gry, to z pewnością można byłoby pokusić się o korzystniejszy rezultat, z wygraną włącznie.

Jeżeli chodzi o nowe zawodniczki to uważam, że da-

ły z siebie wszystko. MONIKA KIELMEL w drugiej części meczu grała z kontuzją kolana. Jednak nie odstawała poziomem gry od innych.

Natomiast jeżeli chodzi o ELENE FIEDORIAK, to jej występ w sobotnim meczu stał pod znakiem zapytania. Zawodniczka dała się uwziąć nowe buty. Jednak przed spotkaniem ze Startem stwierdziła, że wytrzyma trudny mecz. Okazało się inaczej. Elena ma nieco zalety treningowych. Myślę, iż niebawem zaprezentuje pełnię swoich możliwości. Z pewnością na postawę mojej drużyny negatywnie wpłynęła nieobecność MISIEJUK — bardzo dobrze realizującej założenia taktyczne i JĘDRZEJEWSKIEJ.

Poza tym rywal prezentował duże umiejętności. Myślę, że POŹNIAK, GODULA i DADYCZYNA znalazłyby miejsce chyba w każdej drużynie polskiej ligi. Nie zmienia to jednak faktu, że moje dziewczęta nie zagrały zgodnie z oczekiwaniami. Chętnym też wyróżnić RAKOWSKĄ, która po chorobie grała bardzo ambitnie. (mag)

Wielki konkurs TYLKO dla kibiców

Odgadnij WYNIK MECZU! NAGRODA — 500 tys. zł!

Wypełnij załączony kupon, wtnij i wyslij na adres „Gazety Współczesna”, 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, Termin wysyłania listu — piątek, 2 października. Można też kupon wrzucić do specjalnych skrzynek zawieszonych przed wejściem do redakcji. Termin — 3 października, godz. 12.

Lech — Jagiellonia

Wynik do przerwy
Imię i nazwisko
Adres

Pół miliona dla Aleksandra Matysika

Na 657 nadesłanych kuponów w naszym konkursie „Jaki będzie wynik w najbliższym meczu białostockiej Jagiellonii”, było aż... 47 trafnych! To się nazywa umiejętności oceny-szans naszej drużyny w konfrontacji z utytułowanym GKS Katowice.

W wyniku komisijnego losowania główna i zarazem jedyna nagroda w wysokości pół miliona złotych przypadła mieszkańcowi Białegostoku p. Aleksandrowi Matysikowi z ul. Mazowieckiej.

Nagroda do odebrania w sekretariacie (pok. 36 I piętro) „Gazety Współczesnej” (ul. Suraska 1).

FUTBOŁOWA WOJNA

Rezerwy Zawiszy na boisku a „buntownicy” na trybunach

Sobotni mecz krakowskiej Wisły z Zawiszą Bydgoszcz w I lidze, niespodziewanie skupił zainteresowanie wielu kibiców. A to za sprawą futbolowej wojny, jaka toczy się w Bydgoszczy.

O buncie piłkarzy Zawiszy i będących jego konsekwencją dyskwalifikacjach informowaliśmy już Czytelników.

A oto dalsze ciekawostki „wojny futbolowej”.

W ubiegły piątek z Bydgoszczy do Krakowa wyjechały dwa autobusy z piłkarzami Zawiszy. Jeden z pospiesznie skompletowaną 14-osobową drużyną, która zmierzyła się z Wisłą, a drugi z udającymi się prywatnie w roli obserwatorów — zdyskwalifikowanymi piłkarzami.

Do dyspozycji trener Zawiszy, Leszek Jezierski miał jedynie czterech piłkarzy z dotychczasowego pierwszego zespołu: Macieja Bierwagena, Macieja Nuckowskiego oraz dwóch Białorusinów — Jurija Malejewa i Michaiła Smirnowa. Dołączyli do nich klubowi juniorzy oraz pięciu zawodników Orła Łódź, przekazanych dzięki „uprzejmości” trenera Edwarda Potoka. Jeden z nich z Górniku Konin i piłkarz Zawiszy, który po rozwiązaniu drugiej drużyny wypożyczony został do miejscowej Brdy. Dla siedmiu zawodników występ w Krakowie był pierwszym w najwyższej klasie rozgrywek.

Bramkarz Arkadiusz Onysko, który w dniach apogeum konfliktu, przebywał na zgrupowaniu kadry młodzieżowej przyłączył się do kolegów niezadowolonych z trenerów i działaczy.

Skład Zawiszy został skompletowany w trybie awaryjnym. Wycofanie zespołu z rozgrywek ekstraklasy byłoby stratą nie tylko dla Bydgoszczy, ale i całej polskiej piłki nożnej.

Zdyskwalifikowani piłkarze przed wyjazdem, podobnie jak w poprzednich dniach, odbyli trening na peryferyjnym boisku klubowym. Do reprezentowania swoich interesów upoważnili działaczy zarejestrowanego przed tygodniem Bydgoskiego Towarzystwa Piłkarskiego, którego wiceprezesa jest poprzedni trener zespołu Adam Topolski. Ukaran, poinformowali, że zostali pozabawieni tzw. dożywiania, a niektórych z nich wykwatrowano z klubowego hotelu.

Wracając na boiska IX kolejki spotkań ekstraklasy: z drużyn występujących w europejskich pucharach wygrał tylko poznański Lech. Reprezentanci Polski w Pucharze UEFA zremisowali na wyjazdach z outsiderami: GKS 0:0 z Jagiellonią, a Widzew 2:2 z Olimpią, w której składzie zadebiutowali Mirosław Okoński, Bogusław Pachelski.

Zagłębie Lubin znokautowało Śląsk Wrocław 7:0. Było to najwyższe zwycięstwo w historii klubu z Lubina i najdotkliwsza porażka wrocławian (w 1984 r. Śląsk przegrał 0:6 z Lechem w Poznaniu). (Opr. let)

SPORT TAKŻE NA STR. 7

GAZETA
Współczesna

REDAKCJA NOCNA — tel. 75-32-81, fax — 75-28-27, KOREKTA — tel. 75-28-17, BIURO OGŁOSZEN — tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel/fax 56-97. Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26, tel/fax 30-00. DRUK: Białostockie Zakłady Graficzne. ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWADA.

— dziennik regionalny. Redaguje kolegium: Wojciech Jarmołowicz (p.o. redaktora naczelnego), Grzegorz Daszuta (sekretarz redakcji), Wiesław Janicki, Maria Kaczyńska, Grażyna Mikdaszewicz, Joanna Pilcicka. WYDAJE: „Kresy” BG, sp. z o.o., prezes Adam Dolistowski, tel. 209-35. Adres: Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, teleks 85-21-06, fax 232-45, p.o. REDAKTORA NACZELNEGO — tel. 277-10, SEKRETARIAT REDAKCJI — tel. 215-08, magazyn TYDZIEŃ — tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI — tel. 211-18 i 232-41, DZIAŁ PUBLICYSTYKI — tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY — tel. 223-17, DZIAŁ MARKETINGU I PROMOCJI — tel. 232-44, FOTOREPORTERZY — tel. 232-42, DZIAŁ OGŁOSZEŃ — tel. 251-16. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 251-16, ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 251-16. ODDZIAŁY: Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 251-16.

REDAKTOR WYDANIA:
Agnieszka Zero
REDAKTOR DEPEZOWY:
Jolanta Sierocka
KIEROWNIK KOREKT:
Wanda Bochenko
DRUKOWAL:
Stanisław Arendt